

A jednak w wieku siedmiu lat do szkoły - uważają ankietowani

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: sobota, 06, lipiec 2013 00:00
Tadeusz Narkun
Odsłony: 1984

62 proc. ankietowanych uważa, że edukacja szkolna powinna rozpoczynać się w wieku siedmiu lat, a 32 proc., że w wieku sześciu lat.

W tym samym sondażu CBOS 78 proc. ankietowanych opowiada się jednocześnie za objęciem edukacją przedszkolną pięciolatków.

Sondaż pokazuje, że 84 proc. badanych słyszało o planowanym obniżeniu wieku obowiązku szkolnego z siedmiu do sześciu lat, natomiast 15 proc. nie wie o mających nastąpić zmianach.

Spośród ankietowanych, którzy słyszeli o obniżeniu wieku szkolnego, 52 proc. raczej obawia się skutków tych zmian, 26 proc. ma tyle samo obaw co nadziei, a 14 proc. patrzy na ten projekt z optymizmem.

Wśród rodziców dzieci do lat pięciu (czyli ci, których ta reforma będzie dotyczyć), 56 proc. wyraża niepokój związany z planowanym obniżeniem wieku edukacji, 29 proc. ma mieszane uczucia, u 13 proc. przeważają nadzieje.

CBOS zaznacza też, że najmniej przychylnie obniżeniu wieku szkolnego są osoby z małych miast do 20 tys. mieszkańców.

Z badania wynika, że 64 proc. przeciwników zmian jest przekonanych, iż sześciolatki są za małe do podjęcia nauki w szkole. Z kolei 16 proc. uważa, że szkoły nie są przygotowane do przyjęcia młodszych dzieci. 12 proc. ankietowanych argumentuje swój sprzeciw złym przygotowaniem reformy i złym jej wdrażaniem. 4 proc. tłumaczy swoje zdanie brakiem odpowiedniej podstawy programowej nauczania. 2 proc. podaje inne powody.

Argumentacja rodziców najmłodszych dzieci sprzeciwiających się reformie prawie nie różni się od argumentacji ogółu respondentów.

Według CBOS, osoby z wykształceniem niższym niż średnie znacznie częściej niż pozostałe są przeciwnie reformie z powodu obawy, że dzieci w tym wieku są za małe, aby rozpocząć naukę w szkole; takich odpowiedzi udzieliło 72 proc. badanych z wykształceniem podstawowym i 75 proc. z zawodowym.

Wśród ankietowanych z wykształceniem średnim i wyższym na niedojrzałość dzieci wskazało odpowiednio: 61 proc. i 48 proc. Po 20 proc. w tych grupach wskazało także nieprzygotowanie szkół. 64 proc. ankietowanych nie popiera pomysłu rządu z podziałem na pół rocznika dzieci urodzonych w 2008 r. (dzieci z pierwszej połowy roku mają pójść do szkoły w wieku sześciu lat, a z drugiej w wieku siedmiu lat); odmiennego zdania jest 22 proc.

Wśród rodziców dzieci, których będą dotyczyć te zmiany, poparcie jest nieco wyższe i wynosi 30 proc., ale taki sam odsetek - 64 proc. - jak wśród ogółu badanych jest im przeciwny.

70 proc. badanych uważa, że sprawa wieku rozpoczynania nauki powinna zostać rozstrzygnięta w referendum ogólnokrajowym; 23 proc. jest przeciwnych rozstrzygnięciu tej kwestii w ten sposób.

Jeszcze wyraźniej ideę referendum poparli rodzice najmłodszych dzieci. 87 proc. z nich chce mieć prawo głosu w sprawie wieku, w jakim ich dzieci pójdą do szkoły; 9 proc. jest przeciwnych rozstrzygnięciu tej sprawy w referendum.

A jednak w wieku siedmiu lat do szkoły - uważają ankietowani

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 06, lipiec 2013 00:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 1984

Respondenci pytani byli także o stosunek do edukacji przedszkolnej. Okazało się, że 78 proc. badanych uważa, że dla dziecka w wieku pięciu lat lepiej jest, gdy chodzi do przedszkola, niż gdy pozostaje w domu. Odmiennego zdania jest 20 proc. W przypadku dzieci młodszych - czteroletnich - za edukacją przedszkolną jest 61 proc. ankietowanych, a przeciw niej - 35 proc.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 6-12 czerwca 2013 r. na liczącej 1010 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

źródło: samorzad.pap.pl